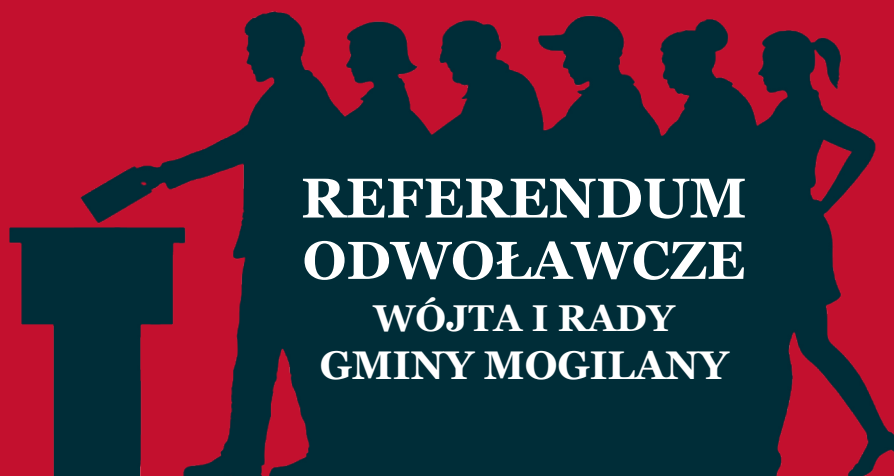


DZWONNIK MOGILAŃSKI

ROBIMY REFERENDUM



- 1.** Z wierzby gruszek nie zerwiemy. Obietnice wyborcze kontra rzeczywistość.
- 2.** Mogilany - tu zarządzanie słono kosztuje. Kadrowa karuzela w Mogilanach.
- 3.** Czy czeka nas paraliż inwestycyjny?
- 4.** Mieszkańcy wykolejeni. Kolej i S7 - co nas czeka w 2025?
- 5.** Gmina Mogilany w impasie.
- 6.** Park Lusina.
- 7.** 115 tys. zł na zamki. Marnotrastwo czy niekompetencja?
- 8.** Mieszkańcy mówią dość. Ogłaszamy referendum.

01 Z wierzby gruszek nie zerwiemy...

**Obietnice wyborcze kontra rzeczywistość.
Wymówki zamiast rozwiązań. Oto lista wstydu!**

01. RELACJE Z MIESZKAŃCAMI

Obietnica: **„Będziemy podejmować decyzje wspólnie z mieszkańcami”.**

Rzeczywistość:
Wójt unika mieszkańców (w południe jest chory na dniu kobiet, popołudniu już na spotkaniu ze strażakami), mieszkańcy są ignorowani, a urząd tonie w chaosie organizacyjnym. Brak dialogu, brak przejrzystości, brak szacunku dla tych, którzy go wybrali – nie wystarczy zdjęć z psem i narzekanie na innych.

02. WODA

Obietnica: **„Budowa nowej stacji uzdatniania wody, studni głębinowych, różne źródła wody”.**

Rzeczywistość:
Brak nowych inicjatyw. W grudniu 2024 roku znów skażenie wody bakteriami coli w Libertowie i Lusinie. Ile lat jeszcze mieszkańcy mają ryzykować zdrowiem?

Rok rozczarowań

Wójt i radni obiecywali lepszą gminę. Co dostaliśmy? Wyższe podatki, droższe usługi, brak inwestycji i pogłębiający się bałagan. Obietnice zamieniły się w puste slogany.

03. PLAN INWESTYCJI

Obietnica: **„Ułożymy plan inwestycji – wszystko z głową, by pieniądze wydawać mądrze”.**

Rzeczywistość:
Żadnego planu nie opracowano. Podniesiono dietę radnych. Mieszkańcy dostali w zamian wzrost podatków. Zadłużenie gminy niebezpiecznie rośnie. Gdzie są te „mądre wydatki”?

04. KANALIZACJA

Obietnica: **„Zrobimy przegląd kanalizacji, by każdy kąt gminy był dobrze skanalizowany”.**

Rzeczywistość:
Chaos i zaniedbanie. Sieć kanalizacyjna w ruinie, ścieki wylwane do potoku Włosanka. Mieszkańcy czekają, a urzędnicy bezradnie rozkładają ręce. Brak nowych inicjatyw.

05. MPZP

Obietnica: **„Uchwalimy MPZP, co pozwoli na rozwój gminy i utworzenie strefy ekonomicznej”.**

Rzeczywistość:
Nikt nic nie wie o strefie ekonomicznej. Od lat tylko dokumenty, poprawki i odwlekanie decyzji. Mieszkańcy wciąż nie mogą budować i inwestować. Procedury ciągną się w nieskończoność.

06. TRANSPORT

Obietnica: **„Poprawimy transport publiczny”.**

Rzeczywistość:
Brak nowych inwestycji w komunikację, ryzyko cięć połączeń ze względu na braki finansowe w dopłatach do MPK (koszt ok. 1,5 mln zł).

07. EDUKACJA

Obietnica: **„Budowa Orlika”, „Rozbudowa kuchni szkolnych”, „Oddzielenie przedszkoli od szkół”.**

Rzeczywistość:
Żadna z tych inwestycji nie została rozpoczęta. Chorowice zostały pozbawione planowanego żłobka. Radni nie zgodzili się także, by zacząć prace nad projektem Gminnego Centrum Sportu. Co z priorytetami?



**ILE LAT JESZCZE MIESZKAŃCY
BĘDĄ RYZYKOWAĆ ZDROWIEM?**



02 Mogilany – tu zarządzanie słono kosztuje

Kadrowa karuzela w Mogilanach – rozrzutność czy brak kontroli?

JAK ZACZYNAĆ TO Z PRZYTUPEM...

Jerzy Przeworski rozpoczął kadencję od prawdziwej kadrowej rewolucji. **Pierwszą ofiarą zmian został skarbnik gminy, którego zastąpił Jacek Kopec – były skarbnik Jeleniej Góry. Miasta, którego zadłużenie w tym czasie wzrosło do ok. 300 milionów złotych** (finanse zostały przeznaczone m.in. na lodowisko czy palmiarnię). Czy to najlepszy wybór dla gminy, która już zmaga się z problemami finansowymi?

DROGI ZASTĘPCA, JESZCZE DROŻSZA ROTACJA

Na stanowisko zastępcy wójta powołano Łukasza Najdra – urzędnika, którego nazwisko pojawiało się w mediach przy okazji rekordowo wysokiego wynagrodzenia w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim. To nie nowe nazwisko w mogiłańskim samorządzie – był on asystentem Krzysztofa Musiała, wójta w latach 2010-2014. Ale jak się okazuje, tym razem jego kariera w Mogilanach nie trwała długo – **30 grudnia Jerzy Przeworski poinformował, że na tym stanowisku będzie zmiana. Ile kosztowała ta kadrowa rotacja?**



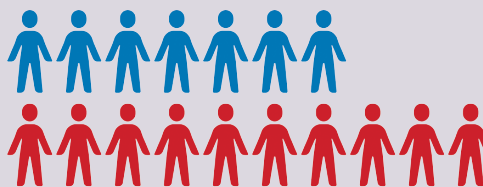
Fot. Z lewej Łukasz Najder, z prawej wójt Jerzy Przeworski

FALA ZWOLNIEŃ I ZATRUDNIANIA „SWOICH”

Doświadczeni pracownicy odchodzą lub są zwalniani. Ich miejsca zajmują nowi – czy lojalność wygrywa z kompetencjami? Odprawy, wynagrodzenia za okresy nieświadczenia pracy – rachunek za „nowy porządek” rośnie. W międzyczasie liczba kierowników urzędu wzrosła z siedmiu do dziesięciu. **Czy mieszkańcy odczuli poprawę obsługi, czy tylko wzrost kosztów?**

MIESZKAŃCY PŁACĄ, URZĄD SIĘ ROZRASTA

Jeśli ktoś zastanawia się skąd rosnące zadłużenie gminy i spadająca liczba inwestycji, to odpowiedź nasuwa się sama. Oszczędności? Nie, o tym muszą myśleć tylko mieszkańcy. Urzędnicy mogą liczyć na wszystko – dobrą kawę i dobrze płatne stanowiska. Większość Rady Gminy tylko temu przyklaskuje.



LICZBA STANOWISK KIEROWNICZYCH W URZĘDZIE GMINY WZROSŁA Z 7 DO 10

LUKSUS DLA URZĘDNIKÓW, STAGNACJA DLA MIESZKAŃCÓW

Nowe referaty, więcej etatów, a do tego urząd wzbogacił się o nowoczesną kuchnię, stołówkę, dystrybutory wody (12 tys. zł za sztukę!) i drogie ekspresy do kawy. Tymczasem inwestycje dla mieszkańców? Wciąż w powijakach.

Gdy tempo rozwoju gminy przypomina spacer, wydatki galopują.

“

PAMIĘTAMY SŁYNNNE
GIMNAZJUM. TYM RAZEM
NIE BĘDZIEMY SIEDZIEĆ
BEZCZYNNIE.

”

03 Czy czeka nas paraliż inwestycyjny?

Wzrasta zadłużenie, wójt podnosi podatki i nie myśli o konsekwencjach!

Sytuacja finansowa Gminy Mogilany budzi coraz większe obawy. Jak wynika ze słów gminnego skarbnika Jacka Kopcia, wygłoszonych podczas sesji Rady Gminy Mogilany w lutym br., może nas czekać drastyczne ograniczenie przyszłych inwestycji. Wszystko przez **rekordowe zadłużenie sięgające 54 mln złotych na koniec bieżącego roku!**

BANKI NIE BĘDĄ PATRZEĆ ŁASKAWIE

Już teraz można przewidywać, że gmina będzie miała problem z uzyskaniem korzystnych warunków kredytowych, co potwierdził skarbnik Kopeć. Podczas sesji Rady Gminy wskazał on, że instytucje finansowe biorą pod uwagę poziom zadłużenia przy ocenianiu zdolności kredytowej samorządów. Obniżenie ratingu może oznaczać koniec planów inwestycyjnych i zastój w rozwoju gminy na wiele lat.

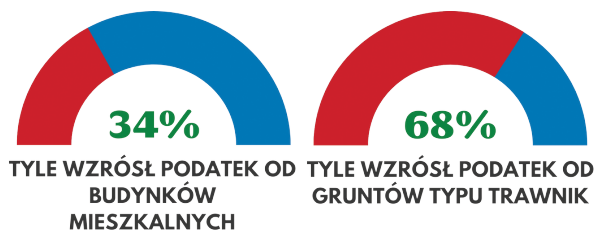
WÓJT FUNDUJE SOBIE I RADNYM PODWYŻKI

W tej trudnej sytuacji oczekivalibyśmy racjonalnych decyzji i oszczędności, jednak władarze gminy myślą zupełnie inaczej. **Już na drugiej sesji rady gminy podjęto decyzję o podwyżkach diet radnych sięgających ponad 40%!** Co więcej, ich wynagrodzenie będzie rosło automatycznie każdego roku ze względu na powiązanie go z waloryzowaną kwotą bazową. Zatem możemy spodziewać się dalszych wzrostów w przyszłości!

Według oficjalnych dokumentów Gminy na koniec 2023 r. Zadłużenie wynosiło 36,5 mln zł, w 2024 r. to już kwota 37,5 mln zł, a w 2025 r. sięgnie ponad 54,4 mln zł. To blisko 17 mln w niespełna jeden rok rządów Jerzego Przeworskiego i wtórujących mu Radnych.

PODATKOWY SKOK NA KASĘ MIESZKAŃCÓW

Gdy jeszcze niedawno Przeworski jako radny domagał się obniżek podatków dla przedsiębiorców w trudnych czasach pandemii, to jako wójt zmienił podejście o 180 stopni. Zamiast szukać oszczędności, sięgnął do kieszeni mieszkańców. **Podatek od budynków mieszkalnych wzrósł o 33%, a od gruntów, na których stoją, nawet o 60%!**

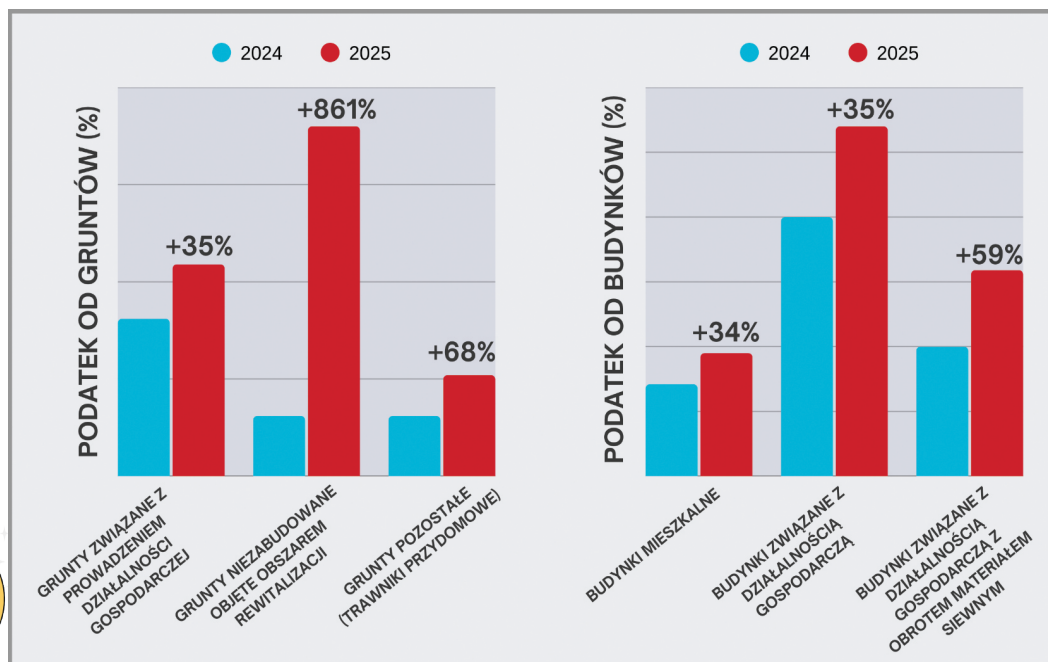


WÓJT DBA O WIELKI BIZNES, A LOKALNI PRZEDSIĘBIORCY PŁACĄ WIĘCEJ

Jerzy Przeworski organizuje Forum Biznesu Lokalnego, tworzy radę doradczą (m.in. z Tomaszem Kaletą, prezesem „Malinowych Hoteli”), ale mali przedsiębiorcy nie mają powodów do świętowania. **Podatek od nieruchomości wzrósł aż do 27,00 zł – to druzgocący wzrost o 35%!** Wielkie słowa o wspieraniu biznesu to tylko fasada i PR, bo w rzeczywistości lokalni przedsiębiorcy zostali obciążeni jeszcze większymi kosztami.



Tak wyglądają realia podwyżek podatku pod rządami wójta Przeworskiego.



MANIPULACJE I UKRYWANIE FAKTÓW

Na stronie Urzędu Gminy podano symulację wzrostu podatku dla przykładowego domu o powierzchni 160 m², ale to tylko zręczna manipulacja. Nie pokazano tam najbardziej drastycznych podwyżek, jak te dotyczące tzw. przysiółkowych trawników przed domami. W praktyce właściciele nieruchomości muszą płacić ogromne kwoty za swoje posesje, a ich zdziwienie jest uzasadnione, gdy porównują wysokość podatków z latami poprzednimi.

Urząd Gminy twierdzi, że ostatnie podwyżki miały miejsce w 2014 roku. **To kolejna manipulacja!** Choć nominalnie stawki się nie zmieniały, to zmiana klasyfikacji gruntów na szczeblu centralnym sprawiła, że np. przydomowe ogródki i trawniki przestały być gruntami rolnymi, a stały się "gruntami pozostałymi" – objętymi znacznie wyższymi stawkami podatkowymi.

DOBRE RADY AGNIESZKI BUDEK-BARTOSZ

W ostatnim czasie na forum społecznościowym pojawił się komentarz, który wywołał falę oburzenia wśród mieszkańców Gminy Mogilany. Przewodnicząca Rady Gminy Pani Agnieszka Budek-Bartosz odpowiadając na skargę jednego z internautów o rosnące obciążenia podatkowe, stwierdziła: „Jeżeli obciążenie podatkiem znacząco obciążyło Pana budżet domowy i spowoduje wystąpienie ubóstwa, którego nie jest Pan w stanie przezwyciężyć, to jak najbardziej mogą dołożyć się finansowo i pomóc uregulować należność.”

Takie słowa są nie tylko aroganckie, ale także pokazują całkowity brak empatii ze strony osoby, która powinna

reprezentować interesy mieszkańców. W obliczu ogromnego wzrostu podatków i zadłużenia gminy, które dotyczą wielu rodzin, takie podejście jest nie do przyjęcia.

CO DALEJ? KOLEJNE PODWYŻKI?

Czy możemy liczyć na to, że władze gminy przestaną drenować nasze portfele? Nic na to nie wskazuje. Wzrost podatków może być tylko początkiem fali kolejnych podwyżek. Co będzie następne? Wyższe opłaty za wodę? Droższy wywóz śmieci? Wszystko wskazuje na to, że mieszkańcy gminy Mogilany dopiero zobaczą prawdziwe skutki nieodpowiedzialnej polityki finansowej. W tej sytuacji można zadać pytanie: **czy obecne władze faktycznie dbają o interesy mieszkańców, czy tylko o swoje pensje i diety?** Czas pokaże, ale liczby już teraz nie pozostawiają wątpliwości.



04 Mieszkańcy wykolejeni. Kolej i S7 – co czeka mieszkańców w 2025 roku?

CO W 2025?

Rok 2025 zapowiada się jako czas wielkich decyzji, które mogą drastycznie wpłynąć na życie mieszkańców gminy Mogilany. Po zeszłorocznym chaosie związanym z koleją Kraków-Myślenice, teraz z niepokojem oczekujemy na decyzje dotyczące przebiegu nowej autostrady S7.

Pierwsze plany tras sugerują, że może ona przeciąć tereny naszej gminy, a doświadczenie ostatnich miesięcy każe zadawać pytanie: **czy mieszkańcy zostaną tym razem odpowiednio poinformowani i zabezpieczeni?** Czy gmina zadba o ich interesy, czy znów pozostawi ich bez wsparcia?

KOLEJ – CHAOS, DEZINFORMACJA I WALKA MIESZKAŃCÓW

Sposób, w jaki prowadzono projekt kolei Kraków-Myślenice, można określić jednym słowem – katastrofa. W sierpniu 2024 roku mieszkańcy Mogilan nagle dowiedzieli się, że trasa kolei uległa drastycznej zmianie. Informacja dotarła do nich nie przez oficjalne kanały, ale pocztą pantoflową (wójt wiedział o zmianie trasy przynajmniej od 13 sierpnia, ale nie poinformował o tym mieszkańców). **Gmina nie ostrzegła mieszkańców, nie przygotowała ich na konsekwencje tej decyzji.** Ludzie, zamiast uzyskać oficjalne wyjaśnienia, musieli osobiście udawać się do Urzędu Miasta w Myślenicach, bo w gminie Mogilany panowała cisza.



Fotografia z nagrania programu TVP "Polska Blżej"

Czy będziemy świadkami kolejnej fali planowanych wywłaszczeń i ludzkich dramatów?
Czy ktoś w końcu stanie po stronie mieszkańców?

Na spotkaniu w Myślenicach mieszkańcy usłyszeli coś, co brzmiało jak wyrok: **„Jeśli nie zgodzicie się na wywłaszczenie, policja was wyprowadzi”**. W ten sposób rozpoczęła się walka setek rodzin o swoje domy i przyszłość. Ludzie, którzy mieszkają tu od pokoleń, oraz ci, którzy niedawno zainwestowali w budowę swoich domów, nagle dowiedzieli się, że mogą je stracić. Złość, niedowierzanie, poczucie niesprawiedliwości – te emocje były aż nadto widoczne na spotkaniach mieszkańców.

Pierwsze spotkanie informacyjne? **Chaos. Sala Narad Urzędu Gminy pełna 300 rozgoryczonych ludzi, a wójt, zamiast słuchać, bawi się telefonem.** Pytanie: „Czy wójt pomoże nam i stanie po naszej stronie?” – odpowiedź: „Nie mogę się wstawiać tylko za jedną częścią mieszkańców”.

Petycja? 2218 podpisów, z czego 1700 pochodziło od mieszkańców naszej gminy – została kompletnie zignorowana. Jedną z pierwszych osób która ją podpisała, była Agnieszka Budek-Bartosz (przewodnicząca rady gminy). Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się jednak, że **za sam fakt podpisania petycji przewodnicząca dostała reprimendę od wójta. I na tym "pomoc" gminy się skończyła.**

Mieszkańcy, nie mogąc liczyć na swoje władze, zaczęli działać sami. Złożyli wnioski do Najwyższej Izby Kontroli, Prezesa Zamówień

Publicznych oraz prokuratury. W połowie grudnia zorganizowali protest na Zakopiance (na proteście obecni byli radni Piotr Sawiec, Mateusz Paszta, Kamil Szczurek i Adrian Sikora). **A co w tym czasie robił wójt? Organizował „Forum Biznesu Lokalnego”, na którym zachwalał inwestycję kolejową, a wieczorem – dla niemal pustej sali – grupa wynajętych artystów śpiewała „Wsiąść do pociągu”.**

Wisienką na przysłowiowym torcie jest fakt, że pomysł kolei tak naprawdę zrodził się dzięki współpracy gmin Świątniki Górne, Siepraw i Myślenice. Mogilany w ogóle nie brały czynnego udziału w tej inwestycji. Najbardziej bulwersujący jest fakt, że **projekt kolei został skierowany na tereny Mogilan nie dlatego, że był to optymalny wybór, ale z powodów politycznych.** Tymczasem burmistrz Świątnik Małgorzata Duży deklaruje, że swoich mieszkańców do naszych przystanków będzie dowozić, zaś wójt Sieprawia planuje dobudować drogę dojazdową do przystanku we Włosani.

S7 – POWTÓRKA Z ROZRYWKI?

Teraz przyszedł czas na drogę ekspresową S7. Pierwsze plany trasy pojawiły się już w 2022 roku, a dwa z sześciu zaproponowanych wariantów przebiegają przez gminę Mogilany. **Czy władze gminy podjęły jakiegokolwiek działania,**



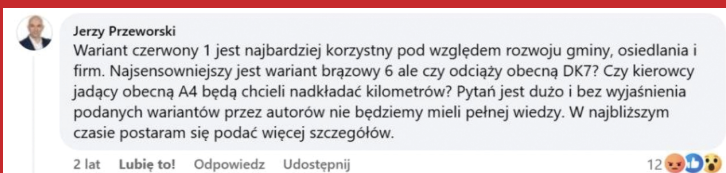
Protest na Zakopiance, 14.12.2025

aby uniknąć powtórki z kolei? Czy mieszkańcy są świadomi ryzyka i zagrożeń? Wiemy jedno: S7 ma połączyć się z Beskidzką Drogą Integracyjną, co oznacza, że nasz region czeka jeszcze większe obciążenie komunikacyjne. Wypowiedzi Macieja Ostrowskiego, regionalnego dyrektora GDDKiA, jasno wskazują na to, że nowa trasa będzie musiała przejąć ruch z BDI i przebiegać na odcinku między Skawiną i Bieżanowem. To sprawia, że scenariusz przeprowadzenia jej przez Mogilany jest coraz bardziej realny. Cytując Ostrowskiego "Nowe ciągi muszą być zbliżone do przebiegu obecnych, głównych kanałów komunikacyjnych w kraju." Warto przypomnieć, że w 2022 roku, po pierwszym ogłoszeniu wariantów

trasy, wójt Przeworski publicznie stwierdził, że „**wariant czerwony 1” (przebiegający przez Lusinę, Konary i Włosani) jest „najbardziej korzystny pod względem rozwoju gminy”.** Dzisiaj deklaruje sprzeciw wobec S7, ale czy można mu wierzyć? Czy nie skończy się tak, jak z koleją – że w decydującym momencie wójt rozłoży ręce i powie, że nic nie może zrobić?

CZY MOŻEMY NA KOGOŚ LICZYĆ?

Historia kolei pokazała jedno: **jeśli mieszkańcy sami nie zadbają o swoje interesy, nikt tego za nich nie zrobi.** Zamiast transparentności – brak informacji. Zamiast pomocy – bierna postawa władz. Zamiast walki o ludzi – ignorowanie problemów i pozorowanie działań. Czy będziemy świadkami kolejnej fali planowanych wywłaszczeń i ludzkich dramatów? Czy ktoś w końcu stanie po stronie mieszkańców?



Wpis Jerzego Przeworskiego na portalu Facebook z dnia 28.01.2022

05 Gmina Mogilany w impasie

Plany miejscowe, drogi, kanalizacja, woda... Wciąż czekamy na rozwój, inwestycje i podstawowe udogodnienia. A tymczasem rządzący zdają się nie zauważać problemów...

PROCEDURY BEZ KOŃCA

Studium zagospodarowania przestrzennego uchwalono w 2020 roku. **Od tamtej pory – cztery lata nicnierobienia.** Ciągłe analizy, uwagi, wyłożenia, ale konkretnie brak. Mieszkańcy czekają na możliwość prowadzenia inwestycji, przekształcenia działek, na jakiegokolwiek decyzje. Ile jeszcze?

INFRASTRUKTURA W RUINIE

Brak planów miejscowych oznacza stagnację. **Nie ma nowych dróg, kanalizacji, inwestycji. Gmina się rozpada, a radni i wójt Przeworski tylko obiecują.** Na spotkaniach mieszkańców? Wójt wychodzi przed pytaniami. To najlepiej pokazuje podejście władz.

ZATRUTA WODA – NORMA?

Grudzień 2024: **Państwowy Inspektor Sanitarny uznaje wodę w części Libertowa i Lusiny za niezdatną do picia. Powód? 55 jednostek bakterii coli w 100 ml wody.** To nie pierwszy raz – w 2023 problem dotyczył Gaja, Lusiny, Konar i Włosani. Wójt bagatelizuje sytuację, używając eufemizmów, ale fakty są proste: w wodzie pitnej nie może być ani jednej bakterii coli. To zagrożenie zdrowia i życia. To, że przekroczenie nastąpiło w grudniu zwiększa tylko strach mieszkańców.



Fot. Takie grafiki są już dla mieszkańców codziennością. Na profilu urzędu w mediach społecznościowych zaledwie w ciągu ostatnich 10 miesięcy naliczyliśmy 22 takie komunikaty.

ŚCIEKI W POTOKU, KATASTROFA KANALIZACYJNA

Kolejne awarie. **Marzec 2023: inspektorzy interweniują ws. oczyszczalni ścieków we Włosani. Kwiecień – nielegalny zrzut ścieków do potoku Włosanka.** Woda zanieczyszczona, zagrożenie dla ujęć wody pitnej. Czy ktoś w gminie panuje nad sytuacją?

OSUWISKA – KATASTROFA CZEKA

Mogilany to teren osuwiskowy. Wiele z nich leży przy planowanej linii kolejowej Myślenice-Kraków. Wibracje mogą je aktywować, a niestabilne grunty prowadzić do katastrofy. Czy ktoś w gminie o tym myśli? Raczej nie.

DROGI DLA WYBRANYCH

Gmina od lat (od wielu kadencji) ma problem z drogami. Przykład? Ul. Krakowska w Mogilanach – mieszkańcy prosili o remont, ale inwestycja nie znalazła się w budżecie. Głosowanie? 5 za, 7 przeciw (m.in. Paweł Chrobak z Mogilan), 2 wstrzymujących się (m.in. Monika Bała). Remont ul. Wspólnej we Włosani? Projekt jest, ale droga tak wygląda. Inwestycja wystartowała, bo... założono dziennik budowy.



Fot. Ulica Wspólna we Włosani, 2025 – tu już naprawy cząstkowe nie pomogą. Mieszkańcy domagają się jej remontu od lat...

06 Park Lusina

A ul. Chmielnik? Środków wystarczy na ok. 220 m. Radni z Włosani (Czesław Szczurek i Kamil Szczurek) – to tak ma być?

Ul. Św. Floriana w Libertowie – mieszkańcy od dawna o tym mówią i piszą m.in. w mediach społecznościowych.



Ul. Św. Floriana, Libertów, 2025

“ **CHCEMY DRÓG I KANALIZACJI!** ”

W ostatnim czasie w Gminie Mogilany pojawiły się niepokojące sygnały dotyczące związku Wójta Jerzego Przeworskiego z Malinowymi Hotelami. Pomimo braku jasnych informacji, okoliczności budzą wątpliwości, które wymagają pilnej analizy. Mamy prawo pytać, mamy prawo wiedzieć, co dzieje się w naszej gminie.

W poprzedniej kadencji Wójt Przeworski (jako radny) wielokrotnie odnosił się do inwestycji związanej z Malinowymi Hotelami. Czy to tylko przypadek, czy może istnieje głębszy związek między tymi działaniami a osobami związanymi z hotelem?

Co więcej, radni gminy zaraz po wyborach, w towarzystwie Wójta, udali się na integrację do Malinowych Hotelu. Tego rodzaju spotkania powinny być przejrzyste, a ich cel jednoznaczny. Czyżby to była próba załatwienia jakichś spraw „po cichu”? Mamy prawo pytać!

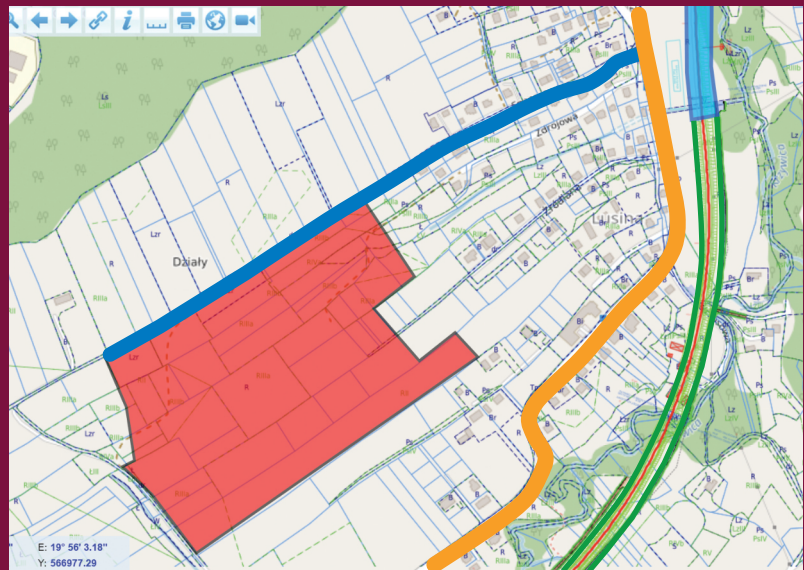
24 lutego 2024 roku uchwalono zmianę w studium, która dotyczy terenów pod Park Lusina. Jakie są konsekwencje tej decyzji dla lokalnej społeczności i dla planów Malinowych Hotelu?

Dodatkowo, prezes Malinowych Hotelu, Pan Tomasz Kaleta, został powołany do Rady Przedsiębiorców przy Wójcie Gminy Mogilany. Czy to oznacza, że jego interesy będą miały priorytet nad potrzebami mieszkańców?

Domagamy się pilnych odpowiedzi na nurtujące mieszkańców pytania. Apelujemy do społeczności Gminy Mogilany o czujność i aktywność w sprawach dotyczących przejrzystości lokalnych inwestycji.

-  **Obszar SPA**
-  **Ulica Spacerowa**
-  **Ulica Zdrojowa**
-  **Przystanek PKP**
-  **Linia kolejowa**

Obszar kompleksu SPA „Park Lusina”,
inwestor: Tomasz Kaleta, prezes
zarządu spółki Malinowe Hotele



07 115 tys. zł na zamki? Marnotrawstwo czy niekompetencja?

Historia o priorytetach finansowych wójta gminy Mogilany.

KLUCZ DO WŁADZY

Nowa władza, nowe porządki – a właściwie nowe klucze. Wójt Gminy Mogilany, Jerzy Przeworski, w pierwszych tygodniach urzędowania przeznaczył 115 tys. zł na wymianę zabezpieczeń urzędu.

Powód? Nie wiedział, kto ma klucze.
Tylko czy to uzasadnia tak duży wydatek?

KLUCZOWY ABSURD

Każda instytucja publiczna posiada Politykę kluczy – dokument regulujący obieg i kontrolę dostępu.

Klucze nie leżą w przypadkowych miejscach.
Czy wójt o tym nie wiedział? A może nie sprawdził, zanim sięgnął po pieniądze podatników?



Fotografia nowej szkrzynki z kluczami z profilu Facebook Jerzego Przeworskiego

115 TYS. ZŁ NA CO?

Nie było włamań, zagrożeń, ani żadnych incydentów. Mimo to wymieniono działające zabezpieczenia.

Tymczasem w gminie brakuje pieniędzy na kanalizację, drogi i realne potrzeby mieszkańców.
Skąd taka hierarchia wydatków?

KLUCZE KLUCZAMI, ALE... CZYTNIK LINII PAPILARNYCH?

Informację o tym że wójt **zainstalował sobie prywatny czytnik linii papilarnych do swojego gabinetu** jakoś wójt Przeworski "pomiął" na swoich internetowych profilach. Czy wójt ma powody żeby w gminie która liczy 15 tys. mieszkańców instalować takie zabezpieczenia? A może ma coś do ukrycia skoro gabinet powoli zamieniany jest na bunkier...?



Zdjęcie poglądowe

KRYZYS FINANSOWY? TYLKO DLA MIESZKAŃCÓW

Podczas kampanii wójt bił na alarm, że gmina tonie w długach. A teraz lekką ręką wydaje dziesiątki tysięcy złotych na zamki? Mieszkańcy mają prawo pytać: **gdzie transparentność, gdzie logika, gdzie odpowiedzialność?** Wszyscy chcemy z pewnością nowoczesnego urzędu, jednak czy nie można było na to pozyskać żadnych środków zewnętrznych? Tak, jak robiono termomodernizację urzędu czy ułatwienia dla osób z niepełnosprawnościami.

KLUCZOWY ABSURD!

08 Mieszkańcy mówią dość. Ogłaszamy REFERENDUM!

A MIAŁO BYĆ TAK PIĘKNIE

Kampania wyborcza, piękne, kolorowe gazety, billboardy, uśmiechy i obietnica lepszej przyszłości. "Gmina Mogilany to nasza wspólna sprawa", hasło które miało być mottem nowej władzy spotkać można było w niemal każdym zakątku naszej gminy. Miało być lepiej, sprawniej, piękniej... Tymczasem po roku urzędowania wójta Przeworskiego i jego radnych (tak, jego, jest to celowe określenie), chwytliwe hasło zamieniło się w smutną ironię, piękne uśmiechy znikły, a kolorowe obrazki wyblakły. **Po roku budzimy się w gminie której grozi zapaść finansowa. W gminie której wójt zamiast być przedstawicielem mieszkańców uprawia politykę autorytarną, śmieje się ludziom w twarz i podejmuje decyzje bez żadnej logiki. W gminie, w której radni nie mają własnego głosu i nie mają odwagi żeby, zatrzymać tę spiralę szaleństwa.**

OBIECANKI CACANKI, CZYLI HISTORIA KTÓRA ZATACZA KOŁO

Nic dziwnego, że wójt Przeworski zyskał przewagę w wyborach. Powiedzmy sobie szczerze - po 20 latach błędnych decyzji (słynne gimnazjum wójta Mardyty), zbytnej bierności (wójt Musiał), ignorancji zwykłych mieszkańców (wójt Piotrowski), a zwłaszcza w obliczu nieustannych problemów z uchwaleniem Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego (MPZP), mieszkańcy chcieli zmiany, dobrej zmiany.

Jednak czegoś takiego co wydarzyło się przez ostatni rok to w naszej gminie jeszcze nie było.

Mieszkańców nie obchodzą polityczne przepychanki odbywające się w gminie. Obchodzą nas wygodne drogi, czysta (bezpieczna!) woda w kranach, sprawna opieka zdrowotna, możliwość podłączenia własnego domu do kanalizacji czy zabezpieczenie go przed coraz bardziej agresywnymi osuwiskami. Co mamy zamiast tego? **Zero nowych inwestycji, drastyczną podwyżkę podatków, gminę tonącą w długach, fekalia w wodzie, bezradnych radnych, kolej za którą zapłacimy krocie, cyrk kadrowy w urzędzie i bezymyślne trwonienie pieniędzy na wygody wójta.**

MIESZKAŃCY MAJĄ DOŚĆ

Mieszkańcy Mogilan mają dość! Dość kłamstw, niekompetencji, decyzji rujnących nasze życie! Przez lata wspólnie budowaliśmy tę gminę, dbaliśmy o jej zrównoważony rozwój, a teraz garstka ludzi na urzędowych stołkach chce to zaprzepaścić.

Mówimy **STOP!** Mówimy **REFERENDUM!**

Nie mamy czasu na czekanie. Wójt i radni muszą odejść, zanim doprowadzą naszą gminę do ruiny.

To my tworzymy tę społeczność, to my decydujemy o naszej przyszłości.

Teraz albo nigdy - zawalcmy o naszą małą ojczyznę!



Stowarzyszenie Zielona Gmina Mogilany



Gazeta Informacyjna "Dzwonnik Mogilański"
Wydanie NR 1, marzec 2025



Wydawca: Stowarzyszenie Zielona Gmina Mogilany
ul. Warneńczyka 10 lok. 6B
30-520 Kraków

KRS: 0000946752, NIP: 6762609926, Regon: 520994587
Nr konta: 33 1600 1013 1800 4684 1000 0001

www.mogilany.org.pl
stowarzyszenie@mogilany.org.pl



WYBORY
2025



ZIELONA GMINA
MOGILANY

REFERENDUM

**Rozpoczynamy zbiórkę podpisów poparcia dla referendum
w sprawie odwołania Wójta i Rady Gminy Mogilany.**

To ważny krok, który wymaga zaangażowania i wsparcia Mieszkańców –
WAS WSZYSTKICH.

Wszystkie zebrane podpisy zostaną przekazane wyłącznie do Komisarza Wyborczego,
który odpowiada za weryfikację formalną wniosku o referendum.

**Listy poparcia nie trafiają do urzędu gminy,
a żadna z lokalnych instytucji nie ma do nich dostępu!**

Dane osobowe są przetwarzane wyłącznie w zakresie wymaganym przez prawo –
w celu potwierdzenia ważności podpisów. Nie są wykorzystywane w żadnym innym
celu. Zbieramy je zgodnie z obowiązującym Rozporządzeniem o Ochronie Danych
Osobowych (RODO) i dbamy o ich bezpieczeństwo.

Podpisując się, masz pełne prawo wiedzieć:

- kto przetwarza Twoje dane (to MY - Stowarzyszenie Zielona Gmina Mogilany),
- w jakim celu i przez jaki czas (tylko na potrzeby referendum),
- że Twoje dane nie trafią nigdzie poza granice UE,
- że możesz w każdej chwili skontaktować się z nami, aby zapytać o szczegóły.

Jeśli masz pytania, napisz do nas:

referendum.mogilany@gmail.com

**Chcesz pomóc
w zbiórce
podpisów?
Skontaktuj się z
nami!**



**Teraz albo nigdy!
WSPÓLNIE
zawalczmy
o naszą małą
Ojczyznę!**